Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu
220823
II
Zbiory Specjalne
Piwnica

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU

220823 II

220823 II

Zbiory Specjalne
f. Piasek

CESARSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
i
METRYKA LITEWSKA
W PETERSBURGU.

KRAKÓW.
Nakładem księgarni K. Bartoszewicza.
W drukarni A. Koziańskiego, ulica Szewska l. 21.
1884.

1477

220823 II
Zbiory Specjalne
Piasek

CESARSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
i
METRYKA LITEWSKA
W PETERSBURGU.

KRAKÓW.
Nakładem księgarni K. Bartoszewicza.
W drukarni A. Koziańskiego, ulica Szewska l. 21.
1884.

220823/4

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WROCŁAW

45.-zł.

Bibl

220823

1959 IV 365/2

Osobna odbitka z Przeglądu literackiego i artystycznego.

(11) 3-6 Hiri

W wielkim szeregu osobliwości petersburgskich zajmuje niezawodnie pierwsze miejsce biblioteka cesarska. Znakomicie urządzona, ciągle pozostająca pod opieką wyłączną tronu, rok rocznie się powiększa i coraz się rozwija. W danej chwili zajmuje ona niezaprzeczenie jedno z pierwszych miejsc w Europie i śmiało może stanąć obok najsławniejszych księgozbiorów, jakimi są: Watykański, Paryzki i Londyński. Biblioteki Wiednia i Berlina muszą ustąpić pierwszeństwa Petersburgowi. Z takim to cennym księgozbiorem mamy zamiar poznajomić czytelników i wraz z nimi odbyć przechadzkę po bibliotece. Pierwej jednak czujemy się w obowiązku wspomnieć w kilku wyrazach o sformowaniu się stopniowem biblioteki i o jej losach dziejowych. Z powodu, że główny zawiązek biblioteki petersburgskiej leży w zbiorach Załuskich od niego więc uważamy za stosowne rozpocząć opowiadanie nasze. Ścisłym związkiem kolei losów z biblioteką Załuskich połączonym jest los metryki litewskiej, która razem z pierwszą przybyła do północnej stolicy, jej więc poświęcamy drugi ustęp naszej pogadanki.

I.

BIBLIOTEKA CESARSKA.

Bracia Andrzej Stanisław († 1758) i Józef Andrzej (1701—74) Załuscy, w dziejach bibliotekarstwa polskiego zajmują wybitne stanowisko. Kiedy większość bibliotek polskich rozwijała się sto-

pniowo i powiększała się powoli z biegiem całych stuleci, biblioteka Załuskich w przeciągu niewielkiego stosunkowo czasu zebrała taką ilość dzieł, jaką żadna z polskich bibliotek naówczas poszczycić się nie mogła. Założycielem jej właściwie jest Józef Andrzej, późniejszy biskup kijowsko czernichowski. Wykształcony wszechstronnie, przez ciągłe podróże za granicą wszedł w szerokie stosunki literackie z największymi znakomitościami ówczesnemi i jeszcze za młodu powziął myśl zebrania jak największej biblioteki, któraby zawierała wszystko co posiadała ówczesna literatura polska. Na wstępie tej działalności stały na przeszkodzie wypadki polityczne, które jeżeli nie dały mu możebności otworzyć odrazu publiczny księgozbiór, nie przeszkodziły jednak stopniowemu zbieraniu ksiąg. Wyjazd ze Stanisławem Leszczyńskim do Lotaryngji dał mu sposobność skorzystania na rzecz biblioteki z wydań bogatych, jakie tam otrzymał. Gdy z wstąpieniem na tron Augusta III. stosunki wewnętrzne zaczęły się regulować, Józef Z. wrócił do kraju i osiadł w Warszawie. Tu otrzymawszy księgozbiór brata swego, biskupa krakowskiego, otworzył bibliotekę dla użytku publicznego, a razem z nią pałac i muzeum oddał na wieczną własność krajowi. W testamencie Załuski powiada, że dar ten czyni dlatego, «ut exstet perpetuum quoddam quasi monumentum meae erga sedem apostolicam devotionis, cum qua (biblioteca) cupio huiusmodi legato conscienciam meam exonerare, si quos fructus ex reditibus meis ecclesiasticis, dum vixi, maleforsan, perceperim.» Papież Benedykt XIV. ogłosił w roku 1752 bullę, którą rzucał klątwę na wszystkich którzyby się targnęli na całość biblioteki [1]).

---

[1]) Wyjmujemy kilka ustępów z tego testamentu, według przedruku zamieszczonego w Catalogue des Publications de la biblioteque imperiale 1861:

Bibliothecam meam annorum XLVI spatio magaa diligentia ac sumptu congestam, quam integram conservari non solum familiae meae, sed etiam rei litterariae interest, dividi, vendi, ac dissipari veto eamque communem facio ita ut etiam exteris aliisque philologis ad usum publicum patea.

Cupio patriam meam dulcissimam haeredem habere nescio quot librorum, quos nunc habeo vel sum forsitan habiturus, hoc lege, quod libri nec quomodolibet distrahantur.

Dono patriae meae omnes et singulos meos libros .. Quos qnidem libros et scripturas voto ad communem studiosorum utilitatem servari in ea bibliotheca, quae magno mihi olim adiumento fuit, cum iuvenis ibi literis operam darem, tum etiam ut extet perpetuum quoddam quasi monumentum meae erga sedem Apostolicam devotionis, cum qua cupio huiusmodi legato con-

Poeci współcześni w niezgrabnych rymach łacińskich wychwalali czyn Załuskiego. W skład tej biblioteki wszedł księgozbiór biskupa krakowskiego. Po jego śmierci (1758) z powodu niektórych formalności dar ten został wycofany i tylko 2500 tomów udało się zachować dla biblioteki warszawskiej, jak również kapitał z 46.000 złotych polskich złożony.

Bibliotekarzem zrobił Załuski niemca nazwiskiem *Jenisch*, który przyjął wiarę katolicką i począł nazywać się Jan Danjel *Janocki*. Oddał się on szczerze bibliotece i wydał pierwsze katalogi, które zjednały bibliotece Załuskich sławę europejską. Największą wartość mają: 1) katalog rękopismów: Specimen Catalogi codicum manuscriptorum bibliothecae Załuscianae exhibitum iussu et sumptu optimi et munificentissimi principis episcopi Cracoviensis [2]) 1752. 5 s. 175. i 2), katalog starych druków polskich: Nachricht von denen in hochgraeflichen Załuskischen Bibliotek sich befindenden raren polnischen Buchern Dresden 1747—1753.

---

scientiam meam exonerare, si quos fructus ex reditibus meis ecclesiasticis, dum vixi male forsan, perceperim.

...Et si contigerit aliquos libros et scripturas non reperiri, admoneat idem bibliotecarius eos, qui libros huiusmodi clam detinuerint, incidisse in eam excommunicationem a qua non possunt absolvi nisi a Romano pontifice iuxta privilegium bibliothecae.

IV. *Leges custodis.*

1. Indicem expurgatorium et librorum prohibitorum in promptu semper habeto.

2. Libros vetitos nisi ei qui ad licentiam expressam habuerit, non praebeto p. XII. ssqu.

[2]) O tem sam Załuski mówi w swej Bibliotece:

Szembeka Stanisława, pierwszego prymasa,
Mam autograf, co scripta publica zawiera
W sobie, które za jego prymasowstwa wyszły.
Ksiądz Chmielowski Benedykt, com go kanonikiem
Swym uczynił, widząc go wcale zaniedbanym,
Legował rękopisma mi swe. Tam jest siła
O rzeczach polskich: czasu swego w druk je podam.
Więc in programmate masz literario,
Którem wydał po polsku, a Schulz po łacinie
Jerzy przełożył, drukiem podawszy we Gdańsku.
Ksiądz kochany Janocki wydał ci Specimen
Catalogi codicum mej manuscriptorum....

(Załuski. Biblioteca, wyd. Muczkowskiego str. 58).

Sam Załuski szczerze był oddanym bibliografji i wygotował dziesięciotomową bibliotekę historyków, część której wydał Muczkowski w Krakowie w r. 1832. O tej pracy sam autor tak powiada: «Ci wszyscy pisali, ja, sto razy więcej Dołożywszy, zebrałem, dzieło napisałem W dziesięciu in folio tomach tym tytułem: Bibliotheca Polona magna universalis, Wydam z czasem jeżeli zdrowie mi posłuży. Tu wyrażę, co się w tych tomach zawiera, By literaci raczyli przesłać, co też mają (163).» Wszystkie te dziesięć tomów są abecadłowym porządkiem napisane, wyjąwszy dziesiąty.

Józef Załuski po niejakim czasie wyniesionym został na godność biskupa kijowskiego i czernichowskiego i lubił przebywać w Berdyczowie i na Ukrainie, jak to widać z egzemplarza biblioteki publicznej w Petersburgu Friesego: Vitae episcoporum Kioviensium et Czernihoviensium, napełnionego własnoręcznemi notatami biskupa. Tem się objaśnia dla czego Janocki drukował w Berdyczowie część swojej Bibliografia Załusciana, której druk rozpoczął w 1763 r. Z dzieł Friesego dowiadujemy się, że w r. 1764 pośpieszył już do Warszawy na sejm. Tam:

Podczas koronacji sejmu, nie w Krakowie
Lecz w Warszawie, z dispensą stanów pro hac vice
Laskę trzymał koronną referendarz Jacek
Małachowski, a pióro Zawisza Szambelan
Królewski. Na tym sejmie, ja który to piszę,
O trzy rzeczy prosiłem: 1. by Rzeczpospolita
W swą pieczę fundacyę mej biblioteki
Wzięła, a zato, żeby probostwo warszawskie
Z rąk nigdy mej familii nie wychodziło.
2. By w Żytomierzu grunt mi wymierzono
Przy kościele katedry; 3. bym miał pozwolenie
Jechać do wód. I tylko też to wyjednałem.
Odmówiono mi pierwsze. Jam przecież ten fundusz
Ofiarował ojczyźnie...

A więc w tymże roku Załuski ofiarował bibliotekę ojczyźnie. We dwa lata potem Załuski wystąpił przeciwko projektowi rossyjskiemu względem dyssydentów, za co z rozkazu Repnina wywiezionym został do Kaługi i tam przebył do roku 1773. Szczegóły tego wypadku mamy w bardzo rzadkich dziełach: «Mensonges imprimés du sujet de Joseph comte de Załuski»

i «Przypadki niektóre J. W. J. Józefa Załuskiego, które mu się w niewoli moskiewskiej 6-letniej trafili.» O wypadku tym Załuski opowiada, że:

«Na sejmie traktatowym, gdy dużo zawzięci
Na wiarę katolicką nasi dyssydenci,
Chcieli przez nowe prawa dawne znosić prawa,
By swój błąd ubezpieczyć, była wielka wrzawa
W senacie. Tam żarliwość biskupów przy wierze
Pokazała się żwawa, stawiających szczerze
I mężnie w sprawie Boskiej. Jam był niepośledni,
Miewałem po kilka kroć różne mowy w te dni,
Ostatnią, dniem niż potkał areszt mię surowy,
Kończyłem Ignacego Męczennika słowy...
...Zatym wolność odebrana
Jest mi, porwano mnie jak wilk barana.
...Tak gdyśmy oddani
Ojczyźnie, któż nie rzecze: Vivat Monarchini?
Co mądrością, dobrocią, lud szczęśliwym czyni.
Udano nas przed panią, żeśmy onę lżyli
W mowach, w senacie, myśmy ani pomyślili.
Na samych dyssydentów przyszło utyskować,
Aleśmy monarchinią umieli szanować.»

Nareszcie roku 1773 dnia 19 stycznia w Kałudze:

«Gdy odprawowali Mszę świętą w kaplicy,
Oznajmił nam pułkownik Bachmetów w tęsknicy
Siedzącym wolność daną wszystkim czterem.

Kończąc opis swej podróży, Załuski wynurza życzenie, że jak

Dawne wieki dwóch miały Scypionów w Rzymie,
Którym kraje podbite swoje dały imię...
Gdy o mnie mowa będzie: A ktokolwiek spyta:
Załuski. — Ale który? niechaj wraz z kopyta,
Kto mię kocha, odpowie: Ten ci to Załuski
Co był wiary obrońcą — Załuski Kałuski.

Po powrocie do kraju znalazł Z. bibliotekę w wielce opłakanym stanie. Janocki zasłabł na oczy, pomocnik bibliotekarza tak gospodarzył, że rozdawał księgi dwom włochom i Czackiemu, a droższe sztychy sprzedawał. Niedługo przeżył Załuski takie zrujnowanie biblioteki i dnia 9 Stycznia 1774 roku przeniósł się do wieczności. Testamentem przekazał bibliotekę na własność narodowi polskiemu, z tem jednak, aby Jezuici nią zarządzali. Po wy-

gnaniu Jezuitów, biblioteką zawiadywała komisja edukacyjna przez lat dwadzieścia pomimo protestów ze strony krewnych, którzy wytoczyli proces. Koniec procesowi położyły wypadki roku 1795. Po wzięciu Warszawy przez Suworowa Katarzyna II. rozkazała przewieźć biblotekę, jako trofeum do Petersburga. W owym czasie biblioteka posiadała 262.640 książek, 24.574 rycin i 11.000 rękopisów. Biblioteka przeszła pod wiedzę «Gabinetu Cesarskiego», a w roku następnym wydanym został rozkaz otworzenia biblioteki publicznej (Otkrytoje knigochraniliszcze). Pzzewiezienie z Warszawy i różne losy w Petersburgu miały wielki wpływ na stan biblioteki. Zewnętrzna strona ksiąg świadczy o niedbałym dozorze przy przewiezieniu, a wielkie braki dzieł, które z pewnością były u Załuskich, o niezbyt wielkiej gorliwości w pilnowaniu nabytego klejnotu. W r. 1803 okazało się wszystkiego 238.638 tomów.

Otóż ta biblioteka stała się głównym fundamentem obecnej biblioteki publicznej, początek której, chociaż sięga końca przeszłego stulecia, należy odnieść do roku 1810, kiedy według projektu Rousco stanął gmach na rogu Newskiego i W. Sadowej na miejscu, wskazanem jeszcze przez Katarzynę II. Wtedy wybudowaną była tylko część od Sadowej i Newskiego, obecny front od ulicy Teatralnej powstał w roku 1830. Od tego czasu rozpoczęto systematyczniej gromadzić zbiory książek i rękopismów. Z polskich bibliotek weszły w skład nowego księgozbioru — naprzód biblioteka jezuitów połockich, która pierwotnie była ulokowaną na górnem piętrze domu ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu. Podanie chce, że w tej bibliotece było wiele cennych rękopismów niemieckich, które jezuici przewieźli z Fuldy do Połocka, archiwum Bacciarelego, szafa w której złożone były bulle papiezkie i dokumenta tyczące się krzyżaków, wszystko to miało spłonąć w czasie pożaru w roku 1862, kiedy szły pertraktacje o oddanie biblioteki połockiej do petersburgskiej publicznej. Z tego powodu tylko niewielka część jej weszła do publicznej biblioteki.

Cennym nabytkiem dla biblioteki był zbiór puławski książąt Czartoryskich, jak niemniej biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, zawierająca przeszło 150,000 tomów dzieł i do 2,000 rękopismów, które obecnie w katalogu biblioteki oznaczone są literą G. Zbiór Towarzystwa posiadał bardzo

wiele rzadkich druków polskich z w. XV i XVI. Do biblioteki publicznej wcielone zostały w r. 1832 księgozbiory Sapiechy i Rzewuskiego, zawierające około 10,000 druków i 300 rękopismów.

Z tych to powodów wynikło, że biblioteka publiczna posiada bardzo wiele rzadkich i cennybh rzeczy dla historyi i literatury polskiej. W liczbie rękopismów pokaźne miejsce zajmują Kroniki polskie i przeróżne stare kodeksa.

Do znaczniejszych nabytków zaliczają się zbiory Dubrowskiego i Suchtelena. Dubrowski przebywał w Paryżu w czasie rewolucji francuskiej r. 1789 i był świadkiem wzięcia Bastylji i zrabowania opactwa Saint Germain. Wtedy D. zajmował podrzędne stanowisko śpiewaka (piewczyj) cerkiewnego przy poselstwie, ale znał wartość wyrzuconych na ulicę bibliotek i archiwów i za cenę bardzo niską nabył wiele cennych rzeczy, które później ofiarował Aleksandrowi I., poczem dostał urząd bibliotekarza w Petersburgu. Jemu poruczonym został wydział rękopismów. Już w r. 1836 biblioteka kupiła za 100.000 rubli assygn. zbiór hrabiego Suchtelena, posła w Stockholmie, zawierający 27.000 tomów.

Stopniowo biblioteka ciągle się powiększa to przez dary prywatne, to przez zakupienie, to nareszcie i przez trofea wojenne. Tu są rękopisy z meczetu Achałcicha, Dagestanu, Bajazetu, Erzerumu. W ostatnich czasach po wzięciu Taszkentu dostał się do biblioteki sławny Koran Samarkandski, najcenniejsza pamiątka świata mahometańskiego. Na tym rękopisie ma być ślad krwi Osmana. Z prywatnych zbiorów nas więcej mogą obchodzić: biblioteka hr. Wielhorskiego składająca się przeważnie z dzieł, tyczących się magii, alchemii itp.; Senkowskiego — przeważnie dzieła do historji i literatury orjentalnej; hr. Berg i hr. Murawiew przesłali wielkie zbiory literatury polskiej rewolucylnej. Tu zostały dołączone dzieła tejże treści znalezione w ziemi przy przeprowadzeniu kolei Niżegrodzkiej.

* *

*

Biblioteka Publiczna w Petersburgu urządzona bardzo przystępnie dla każdego, chcącego w niej pracować. Obszerna czytelnia otwartą jest w dnie powszednie codziennie od godziny 10-tej rano do 9-tej wieczór, a w święta od godz. 12-tej do 3-ej

lub 4-tej po południu stosownie do pory roku. Zupełnie zaś zamkniętą pozostaje podczas świąt Wielkiej nocy i od 24-go Grudnia do 1-go Stycznia i przez miesiąc Lipiec [1]). Czytelnia jednak zawiera w sobie tylko dzieła, które są częściej potrzebowane, reszta zaś ksiąg mieści się w całym gmachu biblioteki, podzielonym na oddziały. Te ostatnie otwarte są tylko w dnie powszednie od godz. 11-ej do g. 3-ej po południu, ktoby zechciał otrzymać jaką rzecz z oddziału w ten sam dzień winien zapotrzebować przed godz. 2-gą, inaczej otrzyma nazajutrz. Cały gmach biblioteki opalanym jest w zimie, a więc przez rok okrągły można pracować we wszystkich salach, zajmowanych przez oddziały biblioteki, gdzie dopuszczają z łatwością każdego, kto znanym

---

[1]) Daty statystyczne posiadamy za rok 1881. Z nich okazuje się, że na ten rok biblioteka rozporządzała kapitałem rozchodowym wynoszącym rs. 81.313 kop. 30. Skarb państwa udzielił 79.194, reszta z ofiar prywatnych. Z tej sumy biblioteka wydała na utrzymanie urzędników 30.304 rs., na zakupno książek, rękopisów i sprowadzenie ich z za granicy rs. 20.370 kop. 69, na oprawę rs. 6050, kop. 97. Reszta na wydatki administracyjne. W roku tym biblioteka powiększyła się o 24.843 tomy, w liczbie tej otrzymała biblioteka na podstawie przepisów prawnych 8695 tomów (najwięcej dostarczył zarząd cenzury w Petersburgu 3401 tom, potem w Moskwie 1429 t., trzecie miejsce zajmuje Warszawa 1034 tomów, z Wilna nadesłano 237 tomów itd.), z różnych zarządów administracyjnych 2069 t., z ofiar prywatnych wpłynęło 4340 t. kupiła biblioteka 9739 tomów.

Między innemi biblioteka otrzymała w roku 1881 od Akademji Umiejętności w Krakowie 19 tomów, od biblioteki Ossolińskich we Lwowie 3 t., od zakładu Ossolińskich 2 t., od księgarza Jolowicza w Poznaniu 1 t., od Towarzystwa szląskiego we Wrocławiu für vaterländsche Cultur 1 tom.

Według przepisów bibliotecznych, każdy pracujący w bibliotece winien zaopatrzyć się w bilet wydawany bezpłatnie. Takich biletów w roku 1881 wydano 12.277, w liczbie tej 1962 kobietom. W ciągu roku w czytelni pracowało 115.985 osób, zapotrzebowano 209.085 tomów dzieł i 60.925 numerów pism perjodycznych. Zwiedziło bibliotekę osób 4101. Z pism polskich udzielono: Bibl. Warsz. za rok bieżący 617 razy, za przeszłe lata 219; Ateneum za r. b. 502 za r. z. 176; Przegląd Tygodniowy za r. b. 410, za r. z. 15. Prawda tylko za r. b. 317; Niwa za r. b. 152, za z. 89; Nowiny za r. b. 113, za r. z. 2; Kronika Rodz. za r. b. 106, za r. z. 4; Wiek za r. b. 96, za r. z. 2; Gazeta Pol, za r. b. 81, za r. z. 1; Echo za r. b. 74, za r. z. 1; Kor. Płocki tylko za r. b. 72; Przegląd Techn. za r. b. 51, za r. z. 19; Gaz. Warsz. za r. b. 37 za zeszłe 2; pism illustrowanych do czytania nie dają. Rękopisów w ciągu roku wydano 267 tomów, pracowało w oddziale rękopisów 66 osób.

jest bibliotece jako osoba oddana nauce. Każden oddział poruczonym jest pod zarząd specjalnego biliotekarza. Oglądać bibliotekę można co niedziela i wtorek o godz. 1-ej pod przewodnictwem wyznaczonego ad hoc urzędnika biblioteki.

Wprowadzają nas naprzód do sali, która nosi miano barona Korfa, od nazwiska dyrektora biblioteki od roku 1849—1861. Tu zgromadzono dzieła znane w bibliotece pod nazwą *Russica*. Baron Korf powziął myśl zebrania w jednym oddziale wszystkich dzieł, tyczących się Rossji, w szerokiem znaczeniu tego słowa, w językach cudzoziemskich. Zbierał on po całym świecie wszystko, co się tylko dało w tym zakresie znaleźć i połączył w jednej sali przeszło 30.000 tomów. Ma się rozumieć, że tu weszła i Polska z Litwą. Obecnie tym oddziałem zawiaduje p. Feterlein. W sali barona Korfa mieści się niewielka oszklona szafka, a w niej wszystko co się tyczy dziejów bibiioteki i jej wydawnictwa. Tu znalazł miejsce i projekt Załuskiego z dnia 2-go Stycznia 1744 roku o urządzeniu biblioteki.

Na prawo z sali Russica wchodzimy do sali Łarina (Łarinskaja), nazwanej od imienia kupca Łarina z czasów Katarzyny II., który ofiarował wielki kapitał na oświatę ludową. Nad drzwiami, przez które się wchodzi, zawieszonym został portret ofiarodawcy, a naprzeciw drzwi wchodowych umieszczono portret cesarzowej Katarzyny II., pędzla Lewickiego. W sali tej mieści się odział historyczny, a w witrynach widzimy najdawniejsze dzieła historyczne w pierwodrukach. Naprzód spotykamy najrzadsze druki w językach cudzoziemskich, tyczące się Rossji i Polski — Herberstein, Olearius, a za nimi Stryjkowski, Miechowita, Kojałowicz, Okolski i w. innych.

Dalej nieco napotykamy bardzo piękny egzemplarz Agendy Krakowskiej z r. 1514 i ślicznie przechowany Psałterz Włocławski, choć mu brak ostatnich kart [1]). Po prawej ręce wystawiono dzieła opisujące turnieje średniowieczne, obszerny zbiór herbarzy

---

[1]) Agenda latino et vulgari sermone polonico videlicet et alemanico illuminato incipit feliciter. 12° fol. XCIIII inl. 1. Na pierwszej stronie nieliczbowanej (przedostatniej): Impressum Cracovie arte et impensis spectabilis viri domini Joannis Haller. Anno missionis verbi diuini in carnem millesimo quingentesimo decimo quarto.

F° I. Modus baptisandi masculos... Jako thobye dzyeyą. Myenycze dzyeczą. f° XI. v. Odrzekasch sye ducha slego; odrzekasch sie wschythkych

najdawniejszych. Bliżej ku portretowi dzieła historyczne w starych egzemplarzach; z polskich widzimy bardzo rzadki egzemplarz wydania z roku 1495 Statutu Kazimierzowskiego i Łaskiego z r. 1506 [2]).

Obok tej sali mieści się oddział nauk jurydycznych i politycznych, którym zawiaduje znany rosyjski filozof p. Strachow.

Na lewo z sali barona Korfa położona obszerna sala o oknach z dwóch stron, w której mieści się w dalszym ciągu historja z naukami pomocniczemi. Tu znajdujemy stare wydania Bielskiego ale już nie w witrynie. W witrynach wyłożono najrozmaitsze zbiory najdawniejszych druków, wykonanych jakim bądź sposobem nadzwyczajnym. Mamy wielką kollekcję druków czcionkami nadzwyczajnymi, dzieł na papierze kolorowym, drukowanych

---

uczynkow yego Odrzyekam. Odrzyekasch szye wschelkye pychy yego. Odrzekam. f⁰ XVIII. v. Modus baptizandi femellos! f⁰ XXXII Modus administrandi hostiam salutarem egreto. f⁰ XXXVIII. Unctionis extreme administratio. f⁰ LVI. v. Exhortationes et interrogationes doctoris christianissimi Johannis de Gerson. f⁰ LXIII. Conductus mortuorum. f⁰ LXVI. v. Modus copulandi. Podlug urządu kosczyola szwyątego pitam czyebye M. y thesch czyebye K. iestly voy sządaczye wstąpycz w stadlo malszenyskye. Sządamy. M. J. K. wyedczye isze wschelyky czlowyek krzeszczyansky kthori chcze przyiącz szwyatosz malszeinstwa szwyątego ten ma myecz naprzod czyste somnyenye dla the przyczyny. Bowem gdisch bog wszechmoczny daye laską swoyą przy kaszde swąthosczy, thedi czlowyek nye ma myecz szadne przekazy ku przyiączu laski yego. Alye ma bicz czisti od wschelkyego grzechu szmyertelnego wthore ma bicz wasch vmyszl dobri thako isze wi w them stadlye chczeczye szicz ku czczi y ku chwalye boskye, y ku waszemu zbawyenyu duschnemu.

f⁰ LXXI. v. Modus introducendi sponsam. LXXIII. v. Introductio mulieris post partum. f⁰ LXXVI. Benedictio peregrinorum. f⁰ LXXIX. Exorcismus salis. f⁰ LXXXVI. Forma absolutionis plenarie. f⁰ LXXXVIII. In die pasce benedictio agni et volucrum. f⁰ LXXXVIIII. Ben. carnium. f⁰ XCIIII v. Contentorum in isto opusculo ordo hic annotatur.

W Agendzie całej *ą* jest wyrażone przez greckie alpha z iota subscriptum.

Psałterz ma tytuł: Psalterium cum antiphonis et hymnis ad ordinationem veram ecclesie Cathedralis Vladislaviensis F⁰ 139 bez końca.

[2]) *Constitutiones* et statuta vel sintagmata prouintialia incliti regni polonie. Per serenissimum atque inuictissimum principem et dominum Kazimirum primum... edita et promulgata s. l. et a. egzem. pargaminowy bez paginacji.

Commune incliti polonie regni privilegium. Cracovie in edibus Johannis Haller. Anno domini MCCCCCVI vicesimo septimo Januarii.

w kierunku podłużnym. Bardzo wiele jest rzeczy drukowanych na pargaminie: prawo państwowe szwedzkie, wydane w r. 1817 w Stockholmie, wiersze łacińskie papieża Urbana VIII. kilka wzorów petersburgskich druków na pargaminie i wydania homograficzne. Cennym jest obszerny zbiór francuzkich Heures de la Sainte Vierge od roku 1490—1550, wygladających na pozór, jak rękopisma. Drukowane są one przeważnie na pargaminie i ozdobione pięknemi miniaturami w tym rodzaju co i średniowieczne rękopiśmienne książki do nabożeństwa. Dalej widzimy szereg najdawniejszych druków we wszystkich gałęziach nauki: Pierwsze wydania greckie Etimoligicum magnum, Pindar w wydaniach weneckich z lat 1499 i 1515; editio aldina Theokryta, Euklides i Ptolomeusz 1482 roku, Hortus sanitatis 1485 i stara kucharska książka — Honesta voluptas. Oddziałem tym zarządza p. Sokołowskij.

Do obszernej sali historycznej przylega pomieszczenie bardzo szczupłe historji sztuki i technologji. Nie znajdziemy tu ani jednego zakątka, któregoby nie zużyto i trzeba oddać należyte uznanie zawiadowcy tego oddziału p. Stasowowi, że potrafił umiejętnie wyzyskać wyznaczone mu miejsce. Przed widzem przesuwa się tu obraz stopniowego rozwoju sztuki rytowniczej, od jej początku aż do czasów naszych. Wzory rosyjskiego rytownictwa zajmują osobne miejsce i mamy przed oczami całe dzieje jego rozwoju; poczynając od tak zwanych «łubocznych kartin», przedstawiających np. polityczno-satyryczną procesją, jak myszy kota chowają i kończąc pracą Utkina Pius Aeneas. Dalej w tejże sali we drzwiach szał rozwieszone są portrety Piotra Wielkiego, których biblioteka nagromadziła górą 200. Są pomiędzy nimi ciekawe okazy fantastycznych portretów, na jednym np. widzimy Piotra z łysiną wielką, a wiadomo, że Piotr odznaczał się silnym zarostem głowy. Przeniesiono do biblioteki szyld z jednej tawerny londyńskiej, do której Piotr uczęszczał, przedstawiający Piotra z napisem Czar of Moscovy i z oznaczonem nazwiskiem właściciela tawerny. Ed. Wild Hasted. Szyld ten w roku 1804 kupiła Petersburgska Akademja Umiejętności. Poczem przeszedł do biblioteki.

Z oddziału sztuki przechodzimy do sali, w której się mieści tak nazwana Poligrafja. Weszły tu wszystkie dzieła encyklopedyczne i pełne wydania wszystkich dzieł jednego autora. Ztąd więc

pełne wydanie dzieł Długosza znalazło miejsce w Poligrafji, a nie w dziale historji. W tej sali żadnych wystaw niema. Zawiaduje nią p. Walter znany w Petersburgu pisarz ód łacińskich na wzór Horacjusza. Najnowszą jego pracą jest oda na koronacją cesarską.

Opuściwszy salę poligrafii, wstępujemy do pięknej sali owalnej z dużemi oknami na róg Newskiego i Wielkiej Sądowej, w jednem z których umieszczonym jest zegar elektromagnetyczny, połączony drutem telegraficznym z obserwatorjum Pułkowskiem. Pośrodku sali umieszczono niedawno posąg Woltera z marmuru roboty Houdon'a. Mieścił się on przedtem w sąsiedniej salce, w której złożoną została jego biblioteka. Tu mu obszerniej i posąg wygląda lepiej. Sam zaś Wolter ze swoim satyrycznym uśmiechem spogląda na cały Petersburg. Sala dwupiętrowa, dół zastawiony szeregiem witryn i szaf ószklonych. Wystawiono tu naprzód najrozmaitsze materjały, używane do pisania od najdawniejszych czasów; potem następuje szereg starych druków. Poczynając od drzeworytniczych wydań z lat 1430—1445, jak Apokalypsa ś. Jana Żywot Przenajświętszej Panny, przechodzimy do pierwszych arkuszy biblii, wydanej w Moguncyi w r. 1457 i do Catholicon Guttenberga z r. 1460, spotykamy sławne Klementyny, wydania Fausta i Schoeffera, aż nareszcie natrafiamy i na najstarszy druk krakowski, wydanie Guentera Zainera dzieło kardynała Torquemady Explanatio in Psalterium. Biblioteka Petersburgska ma posiadać aż 5 egzemplarzy tego arcyrzadkiego dzieła. Odnaleźć można, jednak tylko dwa. Egzemplarz zamieszczony w witrynie cennym jest z powodu rękopiśmiennego przypisku z r. 1476, świadczącego o pochodzeniu jego z klasztoru Bożogrobców w Miechowie. Drugi egzemplarz, który można odnaleźć pochodzi z klasztoru Benedyktynów na Łysej Górze [1]). Osobna witryna wyznaczoną

---

[1]) Egzemplarz Miechowski niema tytułowej karty i odrazu zaczyna się z Przedmowy ad sanctissimum ac beatissimum Pium secundum. Na ostatniej karcie u dołu: Johannis de Turrecremata cardinalis sancti Sixti vulgaliter nuncupati explanatio in Psalterium Cracis impressa. Roku wydania niema, jak również i imienia drukarza. Poczem dopisano cynoborem: Et comparata per fratrem Andream cruciferum monasterii miechoviensis ordinis sacrosancti sepulcri dominici Jerosolimitani... in Przeworszko sub regula sancti Augustini cantoris chori... monasterii miechoviensis anno domini m⁰ cccc⁰ LXXVI⁰. — Kart nieliczbowanych 149. Karta 48 jest podwójną i przyklejona na końcu egzemplarza. Egzemplarz z klasztoru na Łysej Górze zupełnie odpowiada wyżej opisanemu, niema tylko przypisku.

została na pierwodruki literatury hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej i niemieckiej: wydanie Sewilskie z roku 1539 Amadis de Gaula, wydanie z r. 1481 we Florencji Dantego z rycinami, pierwsze wydanie Aldów Petrarki, Melusine z r. 1478, Lancelot du Lac 1494; Roman de la Rose 1531; Le vergier amoureux z rycinami i w. i. Przy oknie zamieszczono wytkane z jedwabiu naśladownictwa druku i rytownictwa. W jednej ramie osadzono wytkany testament Wilhelma III., a w drugiej portret Washingtona. Złudzenie zupełne i ustaje kiedy spojrzymy na światło. Inne witryny zawierają najrozmaitsze okazy sztuki introligatorskiej. Oczywiście, że są tu i polscy przedstawiciele, ale giną oni w natłoku arcydzieł europejskich. Na około sali w szafach rozstawiono egzemplarze dzieł które należały niegdyś do historycznych znakomitości. Massa książek należących niegdyś do Bourbonów. Napoleona, Ludwika Filipa, Masariniego, Richelieu, pani Pompadour i w. i. Sa tu i polskie, wiele jest książek z biblioteki Brühla. Górną część sali zajmuje teologia, którą zawiaduje p. Boass. Oddział najgorzej urządzony w bibliotece i dotąd należycie nie skatalogowany.

Wielka sala, przyległa do owalnej oddana jest pod oddział ksiąg ruskich, drukowanych «grażdanką,» a za nią dwie niewielkie salki mieszczą pisma perjodyczne rossyjskie. Zarząd biblioteki zebrał wszystkie dzieła w języku rossyjskim w jedno miejsce, nie zważając na ich treść. W tej sali niema żadnych wystaw i tylko na osobnem miejscu, stosownie na ten cel przyrządzonem, ustawiono katalog w kartkach w porządku alfabetycznym.

Aby pójść dalej, musimy cofnąć się wstecz i wejść ponownie do sali owalnej i ztamtąd udać się na prawo do ciasnego przesmyku, w którym się mieści filozofja, a w górnem piętrze nauki przyrodzone i matematyka. Oddziałem filozofji zawiaduje p. Radłow. Godną jest widzenia biblioteka Voltaire'a, którą cesarzowa Katarzyna II. zakupiła u niego, pozostawiając ją u właściciela, aż do śmierci jego. Długo ona pozostawała w Ermitażu i tylko z rozkazu cesarza Mikołaja przeniesioną została do biblioteki. Dawniej stał w niej posąg Voltaire'a, który obecnie umieszczono w sali owalnej. Z tej biblioteki nie wydają do czytania ze względu na wiele własnoręcznych notat dawnego właściciela. Zresztą nic tu niema takiego, czegoby biblioteka nie posiadała w drugim egzemplarzu. Rękopisma Voltaire'a przeszły również na własność biblioteki, jest tu i osławiony Sottisier, który nie na-

daje się do druku. Powrócił nazad do Petersburga i zbiór dokumentów historycznych, odpisanych z rozkazu cesarzowej dla Voltaire'a, odnoszących się do dziejów Piotra. Na przesłanym mu opisie Kamczatki Voltaire położył uwagę: Camchatka grand pays ou ni pain ni vin comment messe.

Po schodach dębowych, przy których zwykle obliczają publiczność, zwiedzającą bibliotekę, wstępujemy do niewielkiego pomieszczenia, prawie próżnego dotąd, gdzie się mieszczą chińskie, manżurskie, i japońskie księgi. Ztąd wstępujemy do dolnej sali owalnej o dziesięciu kolumnach, podtrzymujących sklepienie. Na podstawie z granitu stoi biust Aleksandra I. Wokoło całej sali ustawione są szafy, w których mieszczą się wszystkie książki, drukowane cyrylicą, aż do roku 1725. W jednej z nisz stoi szafa z rękopismami hebrajskiemi, kupionemi przez bibliotekę za wysoką cenę od osławionego Firkowicza. Obecnie okazało się, że zbiór Firkowicza nie jest tak starym, za jaki go miano przy nabyciu i że większość rękopismów sfałszowana. Dotąd jeszcze trwa spór pomiędzy petersburgskimi hebraistami. Prof. Chwolson, który pośredniczył przy nabyciu tego zbioru dotąd obstaje za autentycznością; a Dr. Harkavy teraźniejszy zawiadowca oddziału oponuje temu dowodzeniu.

Jeden krok od hebrajszczyzny, a jesteśmy już w sali rękopismów, zakątka stanowiącego najdroższą część biblioteki. Dla tego to w tem miejscu umieszczono portrety braci Załuskich, a w pendant do nich Suworowa i Paskiewicza. Zarząd biblioteki zwraca szczególną uwagę na ten oddział i zawiaduje nim sam dyrektor J. Eks. p. Byczkow. Według ustawy biblioteki żaden rękopism nie może być wyniesionym po za obręb biblioteki bez specyalnego zezwolenia na to monarchy. Nie przeszkadza to jednak uczonym zakładom, po za Petersburgiem korzystać z tych zbiorów. Biblioteka stara się zawsze uzyskać zezwolenie i wysyła rękopisy nawet za granicę, po zachowaniu przepisanych formalności. Materjału dla historji polskiej biblioteka posiada bardzo wiele. Polscy uczeni nieraz o tem pisali, a przed kilku laty uczony morawianin O. Dudik dał nieco obszerniejsze o tem sprawozdanie (Historische Forschugen. Wien 1879). Co jest godnego obejrzenia ciekawemu widzowi, biblioteka wyłożyła w witrynach, rzeczy obchodzące uczonych złożone są w szafach. Największą perłą tego zbioru jest najstarszy tekst grecki całej biblii, znany

pod nazwą Codex Sinaiticus. Kodeks ten znajdował się kiedyś w klasztorze na Górze Synaj i tam był nieraz oglądany przez uczonych. Rządowi rosyjskiemu udało się wydostać go na własność i obecnie stanowi on największą ozdobę działu rękopisów biblioteki. Drugie po nim miejsce należy się Ewangelii starosławiańskiej, nazwanej imieniem Ostromira (Ostromirowo Jewangelje). Kodeks pochodzi z lat 1056—1057 i przepisany w Nowogrodzie przez djakona Grzegorza dla posadnika Ostromira. Do biblioteki kodeks dostał się z gabinetu Katarzyny II. Członek honorowy biblioteki Gołubkow ofiarował 3000 rubli na oprawę. Obecnie pewien kupiec złożył pieniądze na sporządzenie fotolitografji z całego kodeksu. Robota fotograficzna odbywała się w bibliotece i już jest ukończoną. Cały rękopism pisany jest cyrylicą. Biblioteka ma również najstarszą ewangelją pisma głagolskiego, otrzymaną w podarunku od klasztoru Zografos na Athosie (Zografskoje Jewangielje). Obok z chrześcjańskiemi relikwijami mieści się słynny Koran Samarkandski największa relikwija muzułmańskiego świata.

Wystawy tej sali obfitują w najcenniejsze rzadkości rękopiśmienne. Szereg autografów wieńczy tę wystawę. Na jednym arkusiku widzimy list pisany do cesarza Józefa II. z podpisem Louis i Marie Antoinette. Jest tu kajet z ćwiczeniami kaligraficznemi Ludwika XIV., a w nim razy ze dwadzieścia przekaligrafowane zdanie: «l'hommage est du aux rois; ils font ce qui leur plaist.» Z wielką troskliwością biblioteka zgromadziła autografy panującego domu cesarskiego w Rossji, poczynając od protoplasty dynastyi Romanowów Patriarchy Filareta. Do rzędu osobliwości wliczonym został jedyny egzemplarz «Podorożnej,» wydanej «Po Ukazu» Jego Cesarskiej Mości Konstantego Pawłowicza. Nie mamy zamiaru wyliczać dalej szeregu rzadkości tej sali i odsyłamy ciekawych do obejrzenia ich na miejscu.

W tejże sali przechowuje się księga, do której odwiedzający wpisują swe nazwiska. Pierwszy podpis jest cesarza Aleksandra I. Do liczby ostatnich należy podpis księcia Arcybiskupa Warszawskiego Metropolity Popiela, położony w czasie ostatniego pobytu Arcypasterza w Petersburgu dnia 3/15 Maja 1883 roku. (Wincentius Popiel Archiepiscopus Varsaviensis).

Ztąd wychodzimy napowrót do sali ze starosławiańskiemi drukami i z niej wstępujemy do obszernej sali podłużnej, dawnej

czytelni, oddanej obecnie pod wydział nauk przyrodniczych, którym zawiaduje p. Keppen. Witryny zajęte są przez najdawniejsze druki cyrylickie. Po lewym ręku prawie u wyjścia z sali wystawione są krakowskie cyrylickie druki Fiola z r. 1491: Czasosłowiec, Psałtyr' sledowannaja, Triod' cwietnaja i Triod' postnaja. Dalej następują wydania weneckie z lat 1519—1572, cała serja wydań południowo-słowiańskich. Jest tu i biblia Fr. Skoryny z roku 1516 w bardzo pięknym egzemplarzu, jakiego nam nigdzie nie zdarzało się widzieć. Wydania wileńskie, lwowskie i drukarń białoruskich zajmują bardzo pokaźne miejsce. Nareszcie wydania moskiewskie (1564—1661 r.) i peterburgskie dopełniają ten zbiór, który zawiera w sobie około 300 dzieł. Oddzielne miejsce honorowe zajmuje pierwszy druk moskiewski, wydrukowany 1 Marca 1564 r. przez djakona od św.Mikołaja Hostuńskiego, Iwana Fiodorowa i Piotra Mstisławca: Dzieje Apostolskie.

Przy wyjściu z sali napotykamy u drzwi po lewym ręku instrument astrologiczny, na którym miał Wallenstein w dzień śmierci swojej wnioskować o losie swoim, łudząc siebie stanowiskiem pomyślnem Jowisza. Wielka księżna Helena Pawłówna kupiła ten przyrząd w Czechach, opierając się na dokumentach wiarogodnych, stwierdzających pochodzenie przyrządu od Wallensteina.

Następnie sala jest dalszym ciągiem oddziału nauk przyrodzonych i tu zamieszczono biust Humboldt'a. W tej sali niegdyś przesiadywał znakomity bajkopisarz rossyjski Kryłow, który aż do swej śmierci (1844) zarządzał wydziałem ksiąg rossyjskich.

Obok mieści się oddział belletrystyki w językach cudzoziemskich. Oczywiście ma swe tu miejsce i literatura polska, którą dzięki staraniom obecnego wice-dyrektora biblioteki p. Majkowa zaczynają przyprowadzać do porządku i można spodziewać się, że za parę miesięcy zostanie skatalogowaną. Z tego odziału dzieła wydają się za specjalnem zezwoleniem dyrekcji, zawiaduje nim p. Bonnel, nauczyciel matematyki.

Po wyjściu z sali belletrystyki przechodzimy przez sień biblioteczną i wkraczamy do długiej sali, w której po prawej stronie rozlokowali się klasycy starożytni, a po lewej znalazła miejsce literatura ludów wschodnich, którą się opiekuje p. Smirnow. Wzdłuż sali na przestrzeni 105 stóp ciągnie się wystawa biblij we wszystkich znanych językach. Biblioteka do tego zbioru starała się wydostać najcenniejsze wydania pisma św. pod względem drukar-

skim. Przedstawicielką literatury polskiej jest biblia Leopolity z r. 1561. Oto ciekawsze okazy: Łacińska Wulgata w wydaniu Guttenberga około r. 1450, która jest uważaną za pierwsze wydanie biblii, drugie wydanie moguncki Fausta i Schoeffera na pargamine z 1462 r.; biblia niemiecka 1466, francuzka 1477, holenderska 1477, czeska 1488 itd. Obok najdawniejszych wydań znajdujemy również i najnowsze, jeżeli się one odznaczają zaletami wybitnemi wydawnictwa. Cały ten szereg zamyka paryzkie wydanie Tomasza a Kempis: o Naśladowaniu Chrystusa, umieszczone w wyłącznie na ten cel urządzonej witrynie i postawione przed portretem Cesarza Aleksandra I. Biblioteka posiada dwa egzemplarze słynnego arcydzieła sztuki drukarskiej. Wydanie to dokonanem zostało na koszt rządu francuzkiego w czasie wojny krymskiej. Napoleon III. rozesłał po egzemplarzu do wszystkich dworów mu przyjaznych. Rossja na ten czas prowadziła wojnę z Francją i nie otrzymała daru. Biblioteka więc sama kupiła egzemplarz za 6000 franków. Po ukończeniu wojny i zawarciu traktatu paryzkiego Napoleon III. przesłał egzemplarz i Rossji. Ztąd poszło, że biblioteka posiada 2 egzemplarze.

Przesunąwszy się po za portretem cesarza Aleksandra I. znajdujemy się w oddziale starożytności drukarskich nazwanym *incunabula*. W myśl barona Korfa starszy bibliotekarz dr. Münzlow z wielką znajomością rzeczy urządził ten zakątek. W pierwszej sali zaraz po lewej stronie mamy stare druki od 1490—1500 r., a vis a vis ich sławne Aldy i Elzewiry. Dr. Münzlow zebrał tu co było najdroższego i najcenniejszego w wydaniu Aldów, tak, że biblioteka posiada obecnie większą część tego co oni wydali. Wydań Elzewirów biblioteka liczy około tysiąca książek i to rzeczy najcenniejszych. Wszystko co miało wartość drugorzędną usunięto ztąd. Aldy i Elzewiry mieszczą się w pięknych lekkich szafkach zamkniętych siatką drucianą. Szafki te się usuwają i za niemi się skrywa oddział zwany *erotica*. W tym potajemniku nie wielu jest przedstawicieli swawolnej muzy, gdy inne biblioteki zagraniczne w nie obfitują.

Dla ukończenia przechadzki po bibliotece, pozostaje nam ztąd wstąpić jeszcze do małej salki, urządzonej w stylu średniowiecznym, na wzór bibliotek klasztornych. Wszystko tu oddycha staroświeczyzną, nic niema takiego, coby przeszkadzało złudzeniu, chyba, że przypadkiem przez kogoś pozostawione arkusiki facsi-

milów z Monumentów Bielowskiego zdradzały wiek, w którym jesteśmy. Urządzenie sali dokonano z archeologiczną znajomością i artystycznym zmysłem. Księgi zebrano najstarsze, żadna z nich nie przekracza po za rok 1500, a jest ich około 7000. Złożyły się na to najrozmaitsze klasztory, a klasztor Miechowski Bożogrobców i Święto-Krzyzki na Łysej Górze zajmują w nich pierwsze miejsce. Te same księgi, które przed 400 laty brat Andrzej z Przeworska przyniósł do Miechowa, obecnie z woli losu spoczywają spokojnie, dzięki pieczołowitej opiece dyrekcji biblioteki w temże otoczeniu, w jakiem się niegdyś znajdowały. Na obejrzeniu sali inkunabułów kończą zwykle przechadzkę po bibliotece, na niej i my zakończymy naszą luźną notatkę.

II.

METRYKA LITEWSKA.

Biblioteka Uniw. Wrocł.

W r. 1795 przywieziono z Warszawy do Petersburga razem z biblioteką Załuskich metrykę koronną i litewską. z wyjątkiem tej części aktów, która się tyczyła prowincji odpadłych do Austrji. Jednocześnie dostarczono do Petersburga niektóre rękopisma nie mające związku z metryką, jak naprzykład, protokóły Rady Nieustającej i nowsze dokumenta. Metryka wraz z biblioteką przeszły do «Gabinetu Cesarskiego», a w roku następnym wyszedł rozkaz oddania metryki koronnej i litewskiej w części do senatu, a w części do kolegium zagranicznego. Wyznaczona do tego komisja postąpiła według rozkazu z dnia 11 Pazdziernika 1798 roku — część oddaną została do senatu, a cześć do kolegium zagranicznego, zkąd w r. 1828 przewiezioną została do Moskwy, do głównego archiwum ministerium spraw zagranicznych. W senacie niedługo pozostawała metryka w stanie, w jakim ją przywieziono. W rok potem zwrócono rządowi pruskiemu metrykę koronną i kopje metryki litewskiej co po zawarciu pokoju w Tylży (1807) przeszło z Berlina do archiwum głównego Królestwa Polskiego w Warszawie. Oprócz tego w r. 1808 część spora aktów metryki przeszła do biblioteki publicznej. W takim stanie metryka pozostaje do chwili obecnej i akta metryki koronnej i litewskiej są obecnie: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, w Prusach i Austrji.

Taki to był los metryk po pierwszem ich wywiezieniu z Warszawy. Teraz zdajmy sobie sprawę z tego, co to jest metryka litewska i co ona zawiera w sobie.

* *

*

Metryka litewska (*Metrica Magni Ducatus Lithuaniae*), również jak i metryka koronna, zawierała w sobie dokumenta oryginalne i księgi, do których zapisywano wszelkie akta przechodzące przez kancelarję książęcą. Część metryk przechowywaną była w skarbcu na zamku królewskim, część znajdowała się zawsze przy królu (*post aulam ambulatorium*) i wraz z nim przewożono ją z miejsca na miejsce. Otóż to, powiadają, że w r. 1444 część tego archiwum zginęła razem z Władysławem pod Warną. Podanie to dotąd, o ile nam wiadomo, nie zostało sprawdzonem i ocenionem krytycznie [1]).

Królowie polscy otaczali metrykę osobliwemi względami i ztąd mamy cały szereg konstytucyj, tyczących się metryk. Zygmunt Stary na sejmie w Piotrkowie (roku 1538) postanowił, aby księgi metryk prowadzone były z jak największą skrupulatnością i były przechowywane z wielką troskliwością. Z tego powodu poruczono je opiece kanclerza i wice-kanclerza, którzy powinni mieć pisarzów przysięgłych (*scribas juratos*) dla zapisywania do ksiąg przywilejów, zeznań, dekretów i innych ważnych dokumentów, a to w tym celu, aby na wypadek zguby jakiego aktu, można było zrobić wypis, poświadczony i zatwierdzony królewską pieczęcią (*Vol. Legum* I. 528). Do czasów Zygmunta Augusta dokumenta starsze znajdowały się w archiwum krakowskiem, rozrzucone bez żadnego porządku; z polecenia samego króla, Marcin Kromer przystąpił do uporządkowania archiwum i w r. 1551 wykończył swą pracę z wielką starannością. Naprzód rozklasyfikował akta według prowincji z zachowaniem przytem porządku chronologicznego. Dalej na odwrocie każdego aktu oryginalnego podał treść jego własnoręcznie i nareszcie ułożył oddzielne regesta dokumentów. Oryginał opisu archiwum krakowskiego, dokonanego przez Kromera, znajduje się w Moskwie w archiwum głównem ministerium spraw zagranicznych. Całość zawiera kart 227, opra-

---

[1]) Z nowszych badaczy powtórzył to zdanie Zeissberg (Dziejopisarstwo II. 163). Na konieczność zbadania krytycznego tej kwestji zwrócił uwagę autor artykułu o Metryce w „Kraju“ petersburgskim (1882 Nr. 21). Obszerniej o tem rozwiódł się p. S. Kwiatkowski w pięknej swej pracy. Ostatnie lata Wł. Warneńczyka (Lwów 1883, str. 72). Autor powołał się na dokument cytowany w kraju i wydany w rozprawie S. Ptaszyckiego: Nikołaj Rej, polskij pisatiel (Petersburg 1883, str. 12).

wa współczesna — deski w skórze. Odpisy są w różnych bibliotekach, więcej są znane biblioteki Czartoryskich i Ossolińskich (Nr. 134). Część zawierającą opis dokumentów, odnoszących się do Litwy, wydrukował Daniłłowicz [1]).

W dziejach metryki litewskiej doniosłym jest faktem konstytucja sejmu z r. 1607 polecająca, aby «metryki, które dla starości, przez którą pisma i papier absumuje się i dla innych ważnych przyczyn i przygód rozmaitych, za ustnem pozwoleniem naszem przepisane były. Dla konkordowania i korygowania nowo przepisanych ze staremi, które w skarbie naszym wileńskim są złożone, deputujemy zarazem z tego sejmu pp. senatorów, którzy zjechawszy się nazajutrz po św. Marcinie roku bieżącego do Wilna, mają księgi metryki wszystkiej nowo przepisanej z staremi przez W. Leona Sapiehę exhabitowanemi, skorygować, a rękami swemi podpisać, aby stare w skarbie naszym, a nowe przepisane przy kanclerzach dla potrzeby ludzkiej chowane były» (*V. L.* II. 1631). Od roku 1667 rozpoczyna się «dochodzenie metryk,» które zaginęły «podczas następującej potęgi nieprzyjacielskiej na Wilno, ze skarbu zamku Wileńskiego» i niewiadomo w czyje się ręce dostały (*V. L.* IV. 994). Do roku 1673 metryki nie były jeszcze «windykowane», więc na sejmie nastąpiła «reassumpcya» kostytucji z roku 1667. (*V. L.* V. 155). Za Jana Kazimierza Szwedzi zabrali metrykę, część której zaginęła w morzu Baltyckiem, i chociaż później Szwecja zwracała kilkakrotnie zabrane dokumenta, jednak archiwa szwedzkie dotychczas posiadają bardzo wiele dokumentów zabranych z Polski. Za panowania Augusta III. sporządzonym został opis ksiąg metryki litewskiej przez Jana Chrapowickiego i Jana Szadurskiego (1747). Nie przechodziło żadnego prawie sejmu, na którym by nie podejmowano kwestji konserwacji archiwów państwowych. Królowie i przedstawiciele narodu, znając wartość i znaczenie starych dokumentów nie przestawali zwracać baczności swojej na ten «klejnot» swój. Rada Nieustająca poleciła przepisać 65 ksiąg metryki litewskiej łacińskiemi literami, ztąd to pochodzi, że mamy starsze księgi w ory-

---

[1]) *Kniga posolskaja Metryki Wielikago Kniażestwa Litowskago, izdana Kn. Obolenskim i prof. Danilowiczem. Moskwa 1843 I.* 455—460. O inwentarzu Kromera obszerniej mówi *p. L. Finkel* (*Marcin Kromer. Kraków 1883, str. 33, 86 i. i.*).

ginale w Petersburgu i w kopji w Warszawie. Metryka najwięcej obowiązana jest Adamowi Naruszewiczowi. On w końcu wieku XVIII zajął się staremi aktami i księgami i w r. 1785 kazał oprawić na nowo wszystkie księgi metryki i oprawa ta zachowała się do naszych czasów. Na grzbiecie każdej księgi oznaczono naprzód: *Acta Mag. Dvc. Littv.* Dalej lata, z których dokumenta zawiera księga i u dołu imię króla, za panowania którego wydane zostały te akta. Na stronie odwrotnej drukowany napis łaciński, świadczący, że księgi te przyprowadzone do stanu obecnego z woli Stanisława Augusta. Oprócz tego do każdej księgi sporządzono regesta, ktore są zamieszczone na początku księgi. Jest to transkrypcya polska regestów, napisanych w języku ruskim. W r. 1795, po zdobyciu przez Suworowa Warszawy, metryka koronna i litewska przewiezione zostały, jako trofea, do Petersburga...

Takie są w zarysach głównych dzieje metryki litewskiej, a po części i koronnej. Zobaczmyż teraz, co zawiera ona w sobie w stanie obecnym, boć te *tysiąc ksiąg* z górą muszą przedstawiać cenny wielce materjał do dziejów nietylko wewnętrznych ale i zewnętrznych.

* *
*

Księgi metryki litewskiej podzielone są na dziewięć grup i według tego porządku ich będziemy rorpatrywali.

I. Księgi zapisowe (*Libri inscriptionum—knigi zapisiej*) w liczbie 190 litewskich i 32 koronnych. Do ksiąg tych zapisywano akta, w językach ruskim, polskim i łacińskim, potwierdzające prawa własności ziemskiej. A zatem są to kopje nadań królewskich, akta kupna i sprzedaży dóbr itp. Zawierają one również różne przywileje nadane miastom i osobom prywatnym, różne rozkazy królewskie itd. Najstarszy zapis pochodzi z roku 1386 i najpóźniejszy z r. 1775. Oto najciekawsze z nich: Sprawy Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1386 do 1562. Poselstwa poczynając od roku 1500. Akta, odnoszące się do majątku Królowej Bony (Nr. Nr. 32, 33 i 36). Akta darowizny ziemi, rozdanych niższym sługom dworskim (Nr. 42). Sprawy województwa wileńskiego (Nr. 34) i smoleńskiego (Nr. 108) itd. Księgi zapisowe koronne zawierają akta od roku 1569—1794. Do tej kategorji należy 9 ksiąg nowych, które powstały już w Petersburgu, na

mocy prawa, które pozwalało zanosić do ksiąg metryki dokumenta, już po przeniesieniu jej do Petersburga. W ciągu czasu od r. 1805 do 1844 *zeznano* 372 akty i *oblatowano* 258. Większa część tych aktów pisana po polsku, chociaż są w języku rossyjskim i innych. Są to akta najrozmaitszej treści.

2. Księgi sądowe (*Libri decretorum*, — *knigi sudnych dieł*) powstały z protokółów i rezolucyj sądowych: a) wydanych przez księcia samego, lub w obecności i za radą «panów rad»; b) wyroków sądowych «panów rady» W. Księstwa Litewskiego *in corpore*, albo kilku członków tej rady; c) wyroków różnych komisyj, wyznaczonych *ad hoc* przez księcia dla rozpatrzenia pewnej sprawy. Dokumenta, znajdujące się w tym oddziale, pochodzą z lat 1506—1712, pisane po rusku, po polsku i po łacinie. Wszystkich 307, w liczbie tej 4 koronne (1659—1753).

Do oddziału tego jak i do poprzedniego weszły księgi zamku wileńskiego, a to dlatego, że kilku kanclerzy litewskich było jednocześnie kasztelanami wileńskimi. Nr. Nr. 13. 14, 15 i 16, zawierające sprawy apelacyjne podlaskie, przesłane do Warszawy, a Nr. 32 oddano dnia 4 Lipca 1826 r. do Stats-Sekretariatu Królestwa Polskiego.

3. Księgi publiczne (*Libri variarum transactionum publicarum, knigi publicznych dieł*) zawierają postanowienia sejmowe W. Księstwa Litewskiego od roku 1538 do 1569; instrukcje posłom do państw zagranicznych dworów do W. Księcia. Po roku 1572 następuje w księgach przerwa na lat przeszło 100, poczem do ksiąg tej grupy zanoszone były akta kancelarji mniejszej, a także i konstytucje konfederacji generalnych W. Księstwa Litewskiego. Księgi metryki koronnej i litewskiej, zawierające dokumenta, tyczące się stosunków dyplomatycznych, oddane zostały w roku 1798 do kolegium zagranicznego, a w roku 1828 odesłane były do moskiewskiego archiwum głównego spraw zagranicznych. W tej liczbie przesłano 21 rękopismów ksiąg poselskich metryki koronnej i 7 litewskiej. Szczegółowy opis tych dokumentów znajdujemy u Daniłowicza (*Posolskaja kniga*, str. 418 ssqu.). Obecnie metryka posiada 37 ksiąg litewskich (1528—1794 r.) i 43 koronnych (najwcześniejszy zapis pochodzi z r. 1539 (Nr. 42) i najpóźniejszy z r. 1792 (Nr. 32).

4. Księgi lustracyj i rewizyj. (*Libri lustrationum et revisionum, knigi pieriepisiej*), w których się dochowały rewizje i lustracje sta-

rostw, zamków, miast, klóczów, wójtowstw i wsi, pomiar ziemi, należącej do nich, wykaz czynszów i dochodów. W tychże księgach znajdujemy opisanie zamków i wsi wołyńskich, ukraińskich, połockiego starostwa i zamku dorpackiego. Większa część tych ksiąg odnosi się do wieku XVI, najstarsza z roku 1542. Wiele ksiąg z tego oddziału jest w archiwum centralnem w Wilnie, zresztą nawet u osób prywatnych można nieraz spotkać się z księgą lustracji i rewizji. Ogółem metryka ma 22 księgi litewskie (od r. 1542—1779) i 31 koronnych (od roku 1501—1791). 35 ksiąg koronnych oddano w r. 1799 Jakstejnowi, delegatowi pruskiemu, a mianowicie: Nr. 1, 3, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 23, 25, 30, 32, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 53, 54, 55, 56, 50, 60, 61, 62, 63, 64.

5. Księgi wypisów zawierają kopje ksiąg oddanych w roku 1799 Prusom. Trzy księgi zawierają kopje z akt z r. 1539—1788, jedna kopja zapisów koronnych od r. 1448—1790, jedna spraw koronnych publicznych (1765—1774) jedna spraw referendarskich (1642—1771) i jedna listów kanclerskich z roku 1793 — ogółem ksiąg 7.

6. Dwie księgi regestów aktów wydanych z kancelarji za pieczęcią królewską (*Metriculum Sigillatorum*): a) *Regest* expeditiowania spraw różnych w cancellariey Kazimierza Leona Sapiehy od r. 1645 dnia 6 Marca w Warszawie następnie po wziętej pieczęci; b) *Regest* przywilejów, Consensów przezemnie Stefana Kurcza Sec. J. K. M. pieczętowanych Anno domini 1650.

7. Księgi Rady nieustającej od roku 1775—1794, a mianowicie: dziennik posiedzeń, protokóły, dodatki do protokółów, regesta.

Do tego oddziału zaliczono i dyaryjusz sejmu z roku 1720 [1]),

---

[1]) W tym dyarjuszu (f° 153) jest znany zkądinąd wiersz o Flemingu:

Dobraby do pokoju ta była arynga
Gdyby do Kienigsteinu zabrano Fleminga.

Imperativus modus Fleminge.

Fle super extremas Generose Polone ruinas
Minge super nomen quod nova bella movet
Pax erit Hispanis quoniam Alberonia cessit.
Factio dum Petri clavibus ipse datur
Pax regi regnoque hinc est, speranda futura
Si factor belli regia saxa collet.

akta sejmów z lat 1788—1792, akta sejmu grodzieńskiego z roku 1793; akta komisji skarbowej (1775—1793), wojennej (1789 do 1792); protokóły i annexa Straży Praw (1790—1792); protokóły i annexa do protokółów deputacji indagacyjnej od Rady Zastępczej pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki wyznaczonej dnia 3 Maja 1794 roku; Wizyty i Reformy Akademji krakowskiej od roku 1776—1780; akta tyczące się biskupstwa Chełmskiego i dóbr Krzyżanowice. Cztery księgi, zawierające akta konfederacji targowickiej (Nr. Nr. 5, 8, 9 i 10), oddano dnia 4 Września 1850 r. do Biblioteki Publicznej. Obecnie pozostaje w metryce ksiąg tej gruppy 197.

8. Oprócz tych starych ksiąg metrycznych w obecnej chwili metryka posiada jeszcze kilka grup ksiąg, które nic wspólnego ze starą metryką nie mają. Historja powstania tych ksiąg taka: w roku 1836 komisja, wyznaczona dla powierzenia metryki, znalazła w niej stosy dokumentów, złożonych bez żadnego porządku. Chcąc je uporządkować, komisja podzieliła dokumenta na równe paczki, kazała je oprawić i przesznurowała. Cała ta robota wykonaną została bez planu i porządku. Ztąd to pochodzi, że w liczbie ksiąg nowych jest kilka starych, które powinny być w oddziale lustracyj. Wszystkiego w tym oddziale 165 ksiąg.

9. Księgi regestów obejmują: inwentarz Warszewickiego; regesta zapisów, odnoszących się do województw: kijowskiego, wołyńskiego, bracławskiego i czernichowskiego; regesta spraw polskich i kozackich; opis aktów krakowskiego archiwum tajnego z lat 1682, 1730. Opis dokumentów przewiezionych z Krakowa do Warszawy w roku 1665; opis dokumentów archiwum królewskiego kancelarji większej w roku 1667; regesta niektórych części metryki koronnej, zrobione w latach 1748 i 1760.

1. Inwentarz Krzysztofa Warszewickiego, sporządzony za panowania Stefana Batorego: Litterarum publicarum Poloniae inventarium et breviarium. Stephano I. Rege Poloniae regnante Cristophorus Varsevicius. Kart 79.

2. Index actorum publicorum, albo regest ksiąg y w nich spraw, przywilejów, dekretów królewskich do województw czterech: kijowskiego, wołyńskiego, bracławskiego, i czernichowskiego ferowanych y wydanych z kancelariey koronnej. Od roku 1569 do 1673 inclusive. Za staraniem, pracą y kosztem własnym Stefana Kazimierza Hankiewicza. Anno 1673.

3. Registrum actorum ruthenico charactere scriptorum videlicet palatinatus Kijoviae, Volyniae, Braclaviensis et Czernichoviensis. Rzecz stara bez roku.

4. Regest stary bez tytułu, z nadpisem Regni Polonıae. Dokumenta opisane od r. 1553—1645. Na ostatniej karcie: Jako według tego summarjuszu oddane są dokumenta zaświadczam Cyprjan Sowiński Kancell. Większej Kor. Metrykant, По сему реестру принялъ Колежскій Совѣтникъ и Кавалеръ Кирила Іозофовичъ.

5. Bez tytułu. Napis: Kozackie; od roku 1616—1699. Na ostatniej karcie poświadczenie Sowińskiego i Jozofowicza jak w Nrze 4.

6. Catalogus diplomatum Cancellariatu Nicolai in Prazmow Prazmowski in archivo regni cancellariae maioris, compertarum 1667.

7. Specificatio diplomatum regnum Poloniae ac magnum ducatum Lithuaniae concernentium in archivo litterario Regni Varsaviae sub custodia Stefani Hankiewicz hucusque existentium in archivo regni Cracoviae in arce asservatorum. Die 22 Mensis Januarii anno domini 1669.

8. Inuentarium omnium privilegiorum, quaecunque in archivo regni in arce cracoviensi continentur per commisarios a S. R. M. et Republica ad revidendum deputatos. Confectum anno domini 1682 [1]).

9. Series archivorum regni seu compendium pactorum, inscriptionum variarum et transactionum in archivo regni reperibilium conscriptum anno salutis 1730. Cracoviae in thesauro regni. Podpis rosyjski Jozofowicza, jak w Nr. 4 [2]).

10. Index munimentorum et librorum ex archivo cracoviensi anno domini 1765 Varsaviam transportatorum. Ex quibus nonnulla ad archivum thesauri regni tradita, nonnulla quoque circa acta metrices regni reclita sunt.

---

[1]) Inventarium to znane z kilku odpisów: 1, w Watykanie, 2, 3, u XX. Czartoryskich i 4 w Dzikowie. W r. 1862 E. Rykaczewski wydał go na podstawie jednej z tych kopij, porównawszy z kodeksem watykańskim. Kodeksu Metryki E. R. nie znał.

[2]) Odpis posiada Biblioteka Ossolińskich we Lwowie pod Nrem 135 pomiędzy rękopisami. Tu umieszczone prawie w całości postanowienie z dnia 15 Października 1526 r., określające wagę monet polskich i ilość czystego srebra w grzywnie. (Nr 41, karta 14—15).

11. Verificatio munimentorum ex archivo cracoviensi mediante constitutione felicis coronationis anni 1764 ad archivum varsaviense die 9 mensis augusti anno domini 1765 aduectorum cum inventario anni 1730 diligenter per infrascriptum Metrices regni maioris cancellariae praefectum suprafato anno 1765 peracta. Ex qua comperitur quaedam munimenta de eodem archivo cracoviensi per generosum Zapolski Tribunum terrae cracoviensis levata esse; quaedam vero nescitur per quem? et quo tempore? *elata fuisse. Et nonnulla reperibilia in memorato* autem Inuentario non annotata et praetermissa fuisse. Quae omnia distinctim sub suis intitulationibus indigitantur. Na ostatniej karcie podpisy Sowińskiego i Jozofowicza, jak w Nr. 4.

12. Regestr xiąg y papierów za kanclerstwa JW. niegdyś Imci Xiędza Andrzeja Stanisława Kostki na Załuskach Załuskiego. Biskupa na ten czas Chełmskiego i Pomezańskiego Kanclerza W. Kor., a teraz biskupa krakowskiego zebrany y dla wygody metryki koronnej przy oddawaniu tychże xiąg y papierów spisany 1748 r.

13. Inwentarz papierów w aktach metryki koronnej znajdujących się przez Ludwika Nowickiego metrykanta większej kancelarji koronnej przez rok cały 1760 uczyniony.

14. Regestr aktów zawartych w pierwszej księdze metryki litewskiej za kancelarstwa hr. Platera, tyczących się zaś prerogatyw osobistych, tytułów i ozdób.

Księgi metryki mają kilka opisów ogólnych, które pozwalają pracującym odnaleźć z łatwością dokumenta, odnoszące się do pewnego czasu i wiadomej kwestji. Naprzód na początku każdej księgi porobiono regesta dokumentów, znajdujących się w niej, pisane po polsku i po rusku. Regesta ruskie zrobione jednocześnie z przepisaniem ksiąg metrycznych w wieku XVI., za kanclerstwa Leona Sapiehy, polskie są tylko transkrypcją literami łacińskiemi starych regestów i pochodzą z czasów Naruszewicza. Opisy te, po większej części wykonane dobrze i gdyby tylko dodać chronologję mogłyby być zupełnie wystarczające. Dalej metryka ma bardzo cenny inwentarz, sporządzony przez komisję z roku 1765. Oryginał tego katalogu w 16 tomach, dotychczas się przechowuje w bibliotece głównego Sztabu w Petersburgu. Na początku bieżącego stulecia zrobiono z niego kopję również w 16 tomach. Jest to wypis regestrów, znajdujących się

w każdej księdze, z ksiąg zapisowych i sądowych. Obecnie niema 2-go tomu kopij regestów ksiąg sądowych. Tradycja chce, że pewna rodzina litewska, domagając się tytułu książęcego wkleiła do księgi zapisowej dokument sfałszowany na miejsce rzeczywistego, a że on był zapisany w inwentarzu, więc wycofano ten tom z metryki. Defraudacja nie przyniosła pożądanej korzyści, gdyż oryginał regestów jest w Sztabie głównym. Było to przed rewizją metryki w r. 1836.

Oprócz tego metryka posiada kilka regestów późniejszych. Wykaz szczegółowy ksiąg metryki koronnej i litewskiej, sporządzony w roku 1817 przez Anastasiewicza, wydrukowany u Daniłowicza (Posolskaja Kniga s. 327 ssqu.); Skorowidz alfabetyczny do ksiąg metryki koronnej sporządzony w r. 1839, 2 t. Skorowidz alfabetyczny do ksiąg publicznych Nr. Nr. 18, 21, 23, 30, 33 i 34. Opis ksiąg metryki litewskiej lustracyi; Opis lustracyi i inwentarzów.

* *

*

Osobny oddział zajmują w metryce «oddzielne dokumenta,» które nie weszły w skład ksiąg metrycznych i są po większej części autentykami. Większa część aktów tego rodzaju wydana w imieniu królów polskich i blisko 35 własnoręcznie podpisanych. Znajdujemy tu: potwierdzenie praw i przywilejów, wydawane przez królów przy wstąpieniu na tron; akta, w których królowie zobowiązują się spełniać postanowienia sejmowe; akta założenia miast i osad, nadania prawa magdeburskiego, lub potwierdzenia już nadanego donacje dóbr itd. Jest także kilka dyplomatów Bony, jeden cesarza Karola IV. jeden Ferdynanda II, papieża Bonifacego IX., soboru Bazylejskiego. Przechowała się umowa przedślubna z dnia 9 Sierpnia 1637 r. pomiędzy pełnomocnikami cesarza Ferdynanda III. i posłami króla Władysława IV o zaślubinach Cecylji Renaty z królem, podpisana przez biskupa wiedeńskiego Antoniego, arcyksięcia Maksymiljana i vice-kanclerza, przy niej 3 pieczęcie; Potwierdzenie tej umowy przez cesarza dnia 10 sierpnia tegoż roku z podpisem cesarskim i kanclerza i pieczęcią cesarską. Oba akty pisane na kilku arkuszach pargaminowych i oprawne w piękny aksamit czerwony. Wszystkie te akta pisane są przeważnie na jednym arkuszu pargaminowym z wyjątkiem: 2 aktów (umo-

wa przedślubna Władysława IV. i potwierdzenie takowej przez Ferdynanda III.), które stanowią zeszyt, 1-go aktu litewskiego pisanego na 4 arkuszach pargaminowych, oprawionych w skórę; 14 pisanych na kilku papierowych arkuszach i 9 papierowych zeszytów, oprawnych w pargamin, odnoszących się do spraw inflanckich. Najstarsze akta pochodzą z roku 1239 i tyczą się Inflant, ich się tyczy i dokument z r. 1282 potwierdzający nadanie księcia Meklemburgskiego Borywina z r. 1224. Komisja z r. 1836 opisując ten dokument przetłumaczyła dux Magni polensis przez Wielikopolskij pomieszczik. Najwięcej aktów z wieku XV. (217) i XVI. (129). Wszystkiego w tej grupie 395 dokumentów.

Najdroższym klejnotem tego oddziału metryki litewskiej jest *Akt unji lubelskiej*, wydany przez Litwinów Polakom. O tym akcie tyle pisano, a nikt z piszących nie widział go na własne oczy. Ztąd powstały o nim najrozmaitsze wieści. Najpierwsza wiadomość, jaką mogliśmy znalezć pochodzi od Dubińskiego, który przedrukował go w Zbiorze Praw (s. 121); za nim Wójcicki podał, jak powiada, według rękopisu Archiwum Nieświeżskiego, skrócony tekst (Bibl. Star. Pis. IV. 225); nareszcie Daniłowicz w Skarbcu (330—334) przedrukował go w całości według kopji późniejszej Biblioteki Publicznej (F. IV. 21), przyczem dodał, ze słów Wójcickiego, że oryginał jest w metryce i opatrzony 106 pieczęciami. Te trzy teksty różnią się bardzo między sobą i nie są zupełnie zgodne z oryginałem metryki. Przytem tekst Dubińskiego i Wójcickiego zawiera bardzo wiele opuszczeń. W metryce Akt unji dochował się bardzo dobrze. Jest to wielki arkusz pargaminowy, 71 cnt. szeroki i 53 długi, mieści się na 60 wierszach, pisany piękną kursywą, podpisów niema, pieczęci 75 i przy trzech zielonych na tymże sznurku podwieszono po jednej małej, białej, herby górnej i dolnej pieczęci są różne, tak że razem 78 pieczęci. Osób zaś wymieniono 75, z nich 3 w zastępstwie. Co mają oznaczać 3 białe pieczęcie nie podejmujemy się tu rozstrzygać. Bardzo być może, że 3 zbywające pieczęcie należą do osób, działających w zastępstwie. Możemy jednak tu stanowczo twierdzić, że pieczęcie dochowały się do naszych czasów wszystkie, więcej ich przy akcie unji z metryki nie było stanowczo. Wiadomość Wojcickiego, powtórzona przez późniejszych, o 106 pieczęciach dotychczas jeszcze niesprawdzona, a warto byłoby zająć się tą kwestją w obec tego, że tekst Wojcickiego różni się

w pisowni od innych i od oryginału Metryki nawet pisownią Wojcicki starał się zachować pisownię oryginału, z którego korzystał. Warto byłoby, aby się kto zajął wyszukaniem tekstu nieświeżskiego, z którego przedrukował Wojcicki. W obec tak pogmatwanych wydań wielką ma wartość świeżo wydrukowany 1-szy zeszyt pracy niedawno zmarłego Metrykanta ś. p. L. Zelwerowicza, zawierający dyplomatycznie wierny przedruk Aktu.

Wiele pargaminów przeszło do Biblioteki Publicznej, a metryka posiada tylko spis tego p. t. «Opiś diełam w kartonach, sostawlennaja w 1808 godu, kakija ostawleny w metrikie i kakija wydany w Imperatorskuju Publicznuju Biblioteku pod rospisku Dubrowskago.»

W metryce przechowują się genealogije kilku rodzin i kilka map. Genealogije—Andrzeja Bohla, aktykowana w Genewie 1763 roku, hrabiów Palfych, aktykowana w Wiedniu w kancelarji węgierskiej r. 1775; Patent na tytuł hrabiowski Cesarza Ferdynan- II. de Reviere'owi na 6 arkuszach pargaminowych; z polskich rodzin: Rocha Jabłonowskiego, Szaniawskich, Prażmowskich, Sobolewskich, Kuropatnickich, Mik. Stadnickiego, Stan. Chłapowskiego, Aleksandra Romera, Andrzeja Dombrowskiego, Tadeusza Łopacińskiego, Małachowskich, Antoniego Ponińskiego, Piotra Ożarowskiego i kilku innych. 11 map z lat 1781—1785 z oznaczeniem granic pomiędzy Polską, Ukrainą i Noworossją, z nich 2—7 podpisane przez członków Rady Nieustającej, reszta przez polskich i rossyjskich inżynierów. Jedna mapa z r. 1785, określająca granice pomiędzy Polską a Galicją na podstawie konwencji z dnia 9 Lutego 1776 roku, zawartej między rządem Rzeczypospolitej a cesarzem austrjackim i plan Wisły z r. 1772.

Nareszcie metryka posiada tłok pieczęci majestatycznej Jana III.

* *

*

Już z tego dorywczego przeglądu metryki litewskiej można łatwo pojąć, jak cenny materjał historyczny przechowuje się w niewielkiej izdebce senatu. To też uczeni polscy, rosyjscy i zagraniczni wiedzą o tem, choć bardzo pobieżnie. Z uczonych rossyjskich najwięcej korzystał z metryki, w czasach dawniejszych historyk p. Kostomarów (*Poslednije gody Rieczipospolitoj*). Z niem-

ców — Bunge (Kodeks Inflancki), Caro (Historja Polski), a nawet Towarzystwo Meklemburgskie wydało dokument Rugjański, znajdujący się w metryce. W różnych czasopismach tu i ówdzie zjawiają się od czasu do czasu dorywcze dokumenta. Tak np. «Ruskaja Starina» (1878 roku) wydrukowała cenne dokumenta historyczne z wieku XVI. odnoszące się do rodziny Despotów Zenowiczów. W roku 1883 p. S. Kwiatkowski umieścił w Przew. Naukowym pracę (Ostatnie lata Wł. Warneńczyka), w której korzystał z dokumentów Metryki. Niedawno zjawiły się dwa bardzo ważne wydawnictwa, z których jedno zawiera dokumenta, wzięte przeważnie z metryki, a drugie w części. Pierwsza praca jest owocem kilkoletnich trudów prof. Bierszadzkiego, zawierająca akta, tyczące się żydów; druga, dra A. Prochaski, «Kodeks listów Witołdowych.» Akademja Krakowska wydała cenną rozprawę p. J. Wolfa «O kniaziach Kobryńskich,» osnutą przeważnie na troskliwie zebranych dokumentach z Metryki. Praca ta, chociaż na pozór niewielka, zawiera w sobie ogromny materjał przestudjowany i zebrany przez autora. Słyszeliśmy, ze profesor Bierszadzki ma dokumentów odpisanych z metryki jeszcze nie na jeden tom, że p. Hiltebrant gotuje Kodeks Inflancki.

Według kopij warszawskich było także kilka wydawnictw, Muchanowa (*Sbornik*), p. Jabłonowskiego (w Źródłach Dziejowych) i p. Puławskiego (Stosunki z Mendli Girejem).

Opisu metryki wyczerpującego dotąd niema. Najlepszym jest jednak opis, znajdujący się u Daniłowicza (*Posolskaja Kniga*). Wydawnictwo Daniłowicza ma tem większą wartość, że w dodatkach zawiera przedruk kilku dawniejszych rejestrów. Wzmianka o metryce prof. Bierszadzkiego jest zanadto pobieżną, szan. professor, o ile nam wiadomo, posiada obszerny materjał do dziejów metryki i jej opisu; tuszymy sobie, że czas pozwoli mu wydać obszerną pracę, objaśniającą nietylko metrykę ale i Archiwum wileńskie. Opis starych pargaminowych aktów przygotował ś. p. metrykant L. Zelwerowicz, życzyć wypada, aby ta praca ujrzała światło dzienne w jak najprędszym czasie. Jesteśmy przekonani, że długoletnia praca ś. p. Z. nie powinna zmarnieć i pozostać w ukryciu. Byłaby to wielka krzywda dla nauki i dla nieboszczyka, gdyby nikt się nie znalazł, coby dał możność rodzinie ogłoszenia tej pośmiertnej spuścizny.

Korzystanie ze skarbów metryki jest nieco utrudnionem. Metryka nie jest archiwum publicznem, a specjalnem 3go Departamentu Senatu. Dokumenta metryki *mogą* i teraz mieć znaczenie prawne i metryka wydaje kopje urzędowe, za opłatą 5 rs., które mogą służyć do celów praktycznych, nie tylko naukowych. Z obawy więc różnego rodzaju defraudacji, dostęp do metryki i korzystanie z niej są utrudnione (np. nie wolno używać przy wypisywaniu atramentu — z obawy, aby nie porobiono nadużyć, jak zakasowania, zalania, dopisania itd.). Korzystanie w obecnej chwili dozwolonem jest tylko na mocy upoważnienia ministra sprawiedliwości i to po poprzedniem porozumieniu się z prokuratorem III. departamentu senatu, czy osoba prosząca niema jakiej sprawy w senacie. Po dokonaniu tych formalności, każdy może korzystać z metryki.

WROCŁAW

D № 279814
EGARNIA
YKWARIAT
DOM
KSIĄŻKI
№ 282092
GARNIA
KWARIAT
OM
AŻKI
D № 279814